

Czy Litwini stracą zaufanie do niemieckich żołnierzy?

18 czerwca 2022

W piątek w Rumunii odbyły się rozmowy dziewięciu państw członkowskich NATO przed kluczowym szczytem NATO, który odbędzie się w tym miesiącu. Dziewięć państw, w tym Rumunia, Polska, Węgry, Bułgaria, Czechy, Słowacja, Estonia, Łotwa i Litwa, wezwało NATO do zwiększenia swojej ochrony.



Należy zauważyć, że niektóre z tych krajów wykorzystują każde wydarzenie polityczne, aby wezwać NATO do umieszczenia dodatkowych wojsk na ich terytorium. Tak więc kraje bałtyckie są liderami wśród wnioskodawców.

Niemcy z kolei zgodziły się w zeszłym tygodniu zwiększyć swój wkład w batalion wzmocnionej obecności NATO (eFP) na Litwie. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz ogłosił takie plany po uchwaleniu ustawy o zwiększeniu wydatków na obronność podczas wtorkowej wizyty w Wilnie. Niemcy przewodzą 1200-osobowej grupie bojowej eFP na Litwie i obecnie stacjonuje tam około 500 żołnierzy.

„Zamierzamy zwiększyć nasz wkład poprzez wzmocnienie wschodniej flanki NATO. Zamierzamy stworzyć silną brygadę, o

czym rozmawialiśmy na naszych spotkaniach i będziemy musieli pracować w tym kierunku” – powiedział Scholz na konferencji prasowej z udziałem przywódców państw bałtyckich i niemieckich. Brygada składa się zwykle z 3-5 tys. żołnierzy. Berlin zamierza więc zwiększyć liczebność swoich oddziałów dziesięciokrotnie.

Państwa bałtyckie z zadowoleniem przyjęły „historyczną decyzję” Niemiec, nie podejrzewając, do czego może ona doprowadzić.

Nie jest tajemnicą, że niemiecki kontyngent wojskowy ma bardzo złą reputację. W 2021 roku Niemcy musiały wycofać pluton z misji NATO na Litwie po tym, jak pojawiły się doniesienia o tym, że żołnierze dopuszczali się zachowań rasistowskich i antysemitowskich, a także napaści na tle seksualnym. Według „Der Spiegel” zarzuty dotyczą imprezy, która odbyła się w hotelu na Litwie pod koniec kwietnia 2021 roku. Około 30 niemieckich żołnierzy wracało z Litwy do domu.

Niegodziwe zachowanie zagranicznych żołnierzy na Litwie było policzkiem dla litewskiej ludności, która wierzyła, że wojsko jest tu po to, by bronić. Kilku żołnierzy było również podejrzanych o zastraszanie, grożenie przemocą i filmowanie incydentu napaści seksualnej. Takie zachowanie jest nie tylko niewybaczalne, ale przynosi wstyd Niemcom jako gwarantowi bezpieczeństwa NATO.

Tymczasem według najnowszej publikacji „Financial Times” propozycja Berlina jest taka, że brygada licząca 3,5 tys. żołnierzy miałaby jedynie stałą kwaterę na Litwie, obsadzoną przez 50-60 osób, ale bazę w Niemczech. Prawdopodobnie taki krok Niemiec zabezpieczy ludność litewską.

Decyzja Berlina o dziesięciokrotnym zwiększeniu obecności wojskowej na Litwie może spowodować potencjalne zagrożenie dziesięciokrotnego zwiększenia liczby incydentów związanych z niewłaściwym zachowaniem niemieckiego personelu wojskowego.

Logiczne jest, że liczba przestępstw wzrośnie, a zaufanie mieszkańców do sojusznika NATO znacznie spadnie. Czy Litwa jest gotowa tolerować agresywnych żołnierzy obcych państw na ulicach swoich miast? Czy Litwini będą być spokojni o swoje dzieci? Czy Litwa naprawdę potrzebuje wzrostu liczby obcych wojsk? Jest zbyt wiele pytań, na które należy odpowiedzieć przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Autorstwo: Adomas Abromaitis z Litwy

Na podstawie: [Euronews.com](https://www.euronews.com), [FT.com](https://www.ft.com)

Zdjęcie: [7th Army Training Command](https://www.7tharmy.com) (CC 2.0)

Źródło: WolneMedia.net